

Sygn. akt I ACa 1695/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. O.**

przeciwko **P. J.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 września 2016 r. sygn. akt IX GC 1108/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznać z sum budżetowych Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata T. N. z Kancelarii Adwokackiej w K. przy ul. (...), kwotę 3.321 zł (słownie: trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Paweł Rygiel SSA Andrzej Struzik SSA Grzegorz Krężolek

sygn. akt I ACa 1695/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19 kwietnia 2017 r.

Powód A. O. domagał się zasądzenia od pozwanego P. J. kwoty 122 649,10 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu, a to z tytułu odpowiedzialności pozwanego, jako członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, za szkodę związaną z niezaspokojeniem wierzytelności przysługującej powodowi w stosunku do tej spółki.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 122.649,10 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 121.157,93 zł od 17 października 2014 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części, umarzając postępowanie w zakresie odsetek dochodzonych od dnia 10 czerwca 2014 r. oraz rozliczając koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że P. J. przysługuje wierzytelność w stosunku do Przedsiębiorstwa (...) Spółce z o.o. w K., a to z tytułu umowy o współpracy zawartej w dniu 31 sierpnia 2009 r., na podstawie której powód dostarczył spółce, we wrześniu i październiku 2009 r., materiały budowlane, za które nie uzyskał zapłaty. Przedmiotowa wierzytelność została stwierdzona prawomocnym nakazem zapłaty, którym zasądzono od spółki na rzecz powoda kwotę 121 157,83 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu w kwocie 5123 zł.

Pozwany A. O. pełnił w w/w spółce funkcję Prezesa Zarządu. M.in. on negocjował i podpisał z powodem umowę z dnia 31 sierpnia 2009 r., jak też on akceptował wystawione przez powoda faktury za dostarczony spółce towar.

W czerwcu 2009 r. pozwany przeszedł zawał serca.

Sąd ustalił także, że powód dwukrotnie wszczywał egzekucję przeciwko Spółce. Pierwsze z postępowań zakończyło się umorzeniem wobec ogłoszenia upadłości spółki.

Postępowanie upadłościowe zostało zainicjowane wnioskiem pozwanego złożonym w dniu 30 października 2009 r. Wniosek ten jednak został zwrócony, a ponowny wniosek został złożony w dniu 23 listopada 2009 r.

Po zakończeniu postępowania upadłościowego, które zakończyło się umorzeniem wobec stwierdzenia braku środków niezbędnych do pokrycia kosztów tego postępowania, powód zainicjował drugie postępowanie egzekucyjne. W jego toku komornik wyegzekwował od spółki kwotę ok. 50 000 zł, z której na powoda przypadła kwota niespełna 7.000 zł, z czego po odliczeniu kosztów egzekucji przekazano mu 5305,80 zł.

Wreszcie Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu zawarcia umowy pomiędzy powodem a Przedsiębiorstwem (...) Spółką z o.o. w K. tj. w dniu 31 sierpnia 2009 r., stan finansowy tej spółki uzasadniał złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości – już wówczas jej zobowiązania przekraczały aktywa o ponad 1,5 mln zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ocenił zgłoszone roszczenie jako uzasadnione, a to z uwagi na spełnienie przesłanek określonych art. 299 k.s.h. Powód wykazał bowiem, że przysługuje mu wierzytelność wobec spółki, której pozwany był Prezesem, jak też, że egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna.

W ocenie Sądu, nieuzasadnione okazały się zarzuty pozwanego.

W pierwszej kolejności Sąd uznał za bezzasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Wskazując, że termin przedawnienia wynosił 3 lata ocenił, iż bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z dniem doręczenia powodowi prawomocnego postanowienia umarzającego postępowanie upadłościowe tj. z dniem 5 lipca 2011 r. Skoro zatem pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 18 czerwca 2014 r., to termin przedawnienia dochodzonego roszczenia jeszcze nie upłynął. Nadto Sąd odwołał się do szczególnych okoliczności występujących w sprawie. Termin przedawnienia uległ bowiem przerwaniu poprzez złożenie przez powoda kolejnego wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, w toku którego doszło do częściowego wyegzekwowania należności. W ocenie Sądu, nie ma przy tym znaczenia, że efekt tego postępowania był znikomy. W konsekwencji, bieg terminu przedawnienia ponownie rozpoczął się z dniem doręczenia powodowi postanowienia komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego tj. z dniem 1 lipca 2013 r.

Za chybione uznał Sąd zarzuty pozwanego odwołujące się do braku jego winy w niezgłoszeniu w odpowiednim czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Podkreślił, że bezzasadne jest powoływanie się przez pozwanego na fakt przejścia przez niego, w czerwcu 2009 r., zawału serca, skoro pomimo choroby aktywnie zajmował się sprawami spółki, w tym negocjował i podpisał z powodem umowę w sierpniu 2009 r., jak też akceptował wystawione przez powoda faktury. Nadto, z dokonanych ustaleń faktycznych wynika, że już w dacie zawierania umowy stan spółki uzasadniał złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości.

Ta ostatnia okoliczność decyduje o ocenie, że wniosek o ogłoszenie upadłości, złożony przez pozwanego dopiero z końcem listopada 2009 r., nie został zgłoszony we właściwym czasie.

Jako bezzasadny ocenił także Sąd zarzut pozwanego, że spóźnione złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie wywołało szkody po stronie powoda. Skoro bowiem już w dacie zawarcia umowy z powodem istniały przesłanki do ogłoszenia upadłości spółki, to brak wniosku we właściwym czasie skutkowało tym, że umowa w ogóle została zawarta, a co za tym idzie – powód w ogóle nie dostarczyłby spółce towaru i po jego stronie nie powstałaby strata związana z brakiem zapłaty za ten towar.

Uwzględniając zatem powództwo Sąd wskazał, że na zasądzona kwotę składa się należność główna (121.157,83 zł) oraz koszty bezskutecznego postępowania egzekucyjnego (1.491,27 zł). Od tak wyliczonej kwoty należą się powodowi odsetki od dnia 17 października 2014 r., liczone od części zasądzonej kwoty, odpowiadającej należności głównej przysługującej wobec spółki za dostarczony towar.

Od powyższego orzeczenia, w części uwzględniającej roszczenie, apelację wniósł pozwany, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 299 § 1 k.s.h. poprzez przyjęcie, że data doręczenia powodowi po raz pierwszy postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego tj. 12 kwietnia 2011 r. nie stanowi początkowego biegu terminu przedawnienia, a w konsekwencji przyjęcie jakoby roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 286 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez nie zażądanie od biegłego dodatkowego wyjaśnienia, nie wyznaczeniu do sporządzenia opinii innego biegłego i oparcia orzeczenia na niekompletnej opinii biegłego;

- art. 227 w zw. z art. 236 i art. 328 § 2 k.p.c. polegające na nie dokonaniu ustaleń faktycznych dotyczących treści zawiadomień otrzymywanych przez powoda w toku postępowania egzekucyjnego do sygn. VI Km 200/10 oraz skutków prawnych z tego wynikających, pomimo złożenia takowego wniosku dowodowego.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów apelujący pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa, zasądzenie kosztów procesu oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie - o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego nie może odnieść zamierzonego skutku.

Bezprzedmiotowy jest zarzut odwołujący się do naruszenia art. 328 § 2 kpc. Zważyć należy, że jego skuteczność ograniczona jest do sytuacji, w której treść uzasadnienia skarżonego orzeczenia uniemożliwia kontrolę instancyjną. W systemie apelacyjnym, w którym Sąd II instancji jest sądem merytorycznym a postępowanie odwoławcze jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszoinstancyjnym, uchybienia w formie uzasadnienia, nieprowadzące do trudności w identyfikacji motywów rozstrzygnięcia sprawy, nie mają znaczenia dla możliwości rozpoznania apelacji. W tym kontekście wskazać należy, że z treść uzasadnienia Sądu Okręgowego w oczywisty sposób wynika treść

dokonanych ustaleń oraz motywy, którymi kierował się Sąd przy dokonywaniu oceny prawnej. Podobnie, ewentualny brak wypowiedzi co do przyczyn pominięcia wnioskowanych dowodów nie wpływa na możliwość rozpoznania apelacji, skoro Sąd odwoławczy może dokonać oceny takiej decyzji procesowej Sądu I instancji we własnym zakresie.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Ustalenia te znajdują oparcie we wszystkich przeprowadzonych dowodach, a ich ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Zakres dokonanych ustaleń jest też wystarczający dla stanowczego rozstrzygnięcia sprawy. Podniesione w tym zakresie zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego nie są zasadne.

Po pierwsze, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodziła potrzeba dokonywania szczegółowych ustaleń co do treści pism kierowanych przez komornika do powoda, w związku z prowadzonymi czynnościami egzekucyjnymi przeciwko spółce. Przede wszystkim istotne w tym zakresie jest stwierdzenie, że ostatecznie bezskuteczność egzekucji wobec spółki wynika z postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Wcześniejsze informacje komornika o ewentualnych trudnościach w poszukiwaniu majątku dłużnika nie mogą mieć znaczenia dla daty powstania roszczenia wierzyciela z tytułu bezskuteczności egzekucji. W szczególności w sytuacji – jak w niniejszej sprawie – gdy nie sposób skutecznie zarzucić wierzycielowi oczywistej bezzasadności podejmowania czynności egzekucyjnych. Nadto podkreślenia wymaga szczególny kontekst sytuacyjny, który związany jest z faktem prowadzenia przeciwko spółce 2-ch postępowań egzekucyjnych, przedzielonych wszczęciem postępowania upadłościowego. Okoliczności te mają istotny wpływ na określenie daty powstania roszczenia odszkodowawczego powoda, o czym niżej. Podkreślenia w tym miejscu wymaga jednak to, że w sprawie nie budzi wątpliwości, że najwcześniejszym terminem, z którym można wiązać ewentualne powstanie roszczenia powoda jest data zakończenia postępowania upadłościowego. Z tą datą przecież (doręczeniem nieprawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego) wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia sam pozwany. W tym stanie rzeczy nie sposób zrozumieć, jakie znaczenie w sprawie ma mieć korespondencja komornika kierowana do powoda w toku pierwszego postępowania egzekucyjnego.

Po drugie, wbrew twierdzeniom apelującego, brak jest podstaw do zakwestionowania opinii biegłej będącej podstawą dokonanych ustaleń, w tym brak było podstaw do zlecenia przeprowadzenia kolejnej opinii uzupełniającej bądź też zlecenia wykonania opinii kolejnemu biegłemu.

Przypomnieć należy, że biegła sądowa E. B. wykonała opinię (k.209), z której w sposób jednoznaczny wynika, że na dzień 30 września 2009 r. wartość zobowiązań przewyższała wartość aktywów przedsiębiorstwa. Z uwagi na zgłoszone przez strony zarzuty do opinii, jak też ze względu na potrzebę wyjaśnienia dalszych okoliczności, sąd zlecił biegłej sporządzenie opinii uzupełniającej (k.388), w tym na okoliczność sytuacji finansowej spółki dłużnika w innych, wskazanych datach oraz na okolicznościach skutków niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we wskazanych datach. Biegła w opinii uzupełniającej (k.409) podała, że stwierdziła brak dokumentacji spółki tj. takich dokumentów jak bilans, rachunki zysków i strat oraz zestawienia obrotów i sald za wskazane w odezwie okresy czasu. W związku z tym nie jest możliwe udzielenie odpowiedzi na pytania postawione w odezwie.

W tym stanie rzeczy zarzuty apelującego pozwanego kwestionujące przedmiotową opinię nie mogą odnieść skutku. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że zgodnie z regulacją zawartą w art. 299 § 2 k.s.h. to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki we właściwym czasie oraz, że pomimo niezgłoszenia takiego wniosku wierzyciel nie poniósł szkody. Wykazanie przedmiotowych okoliczności wymagało wiedzy specjalnej, stąd adekwatnym wnioskiem dowodowym w tym zakresie był dowód z opinii biegłego. Tyle tylko, że biegły sądowy dla wyjaśnienia wymaganych kwestii musiał dysponować niezbędną dokumentacją księgową spółki, a w braku takich dokumentów – szczegółowe udzielenie informacji tak co do sytuacji spółki w innych wskazanych datach, jak też co do hipotetycznego przebiegu postępowania upadłościowego, o ile byłoby ono wcześniej wszczęte, nie jest możliwe. Skoro zatem apelujący nie twierdzi, że opinia biegłej jest nierzetelna z uwagi na to, że wbrew zawartym w niej stwierdzeniom wymagane dokumenty istnieją, to nie może skutecznie opinii tej zakwestionować. W oczywisty bowiem sposób brak szczegółowej dokumentacji księgowej spółki za wcześniejsze okresy czasu uniemożliwia podanie

danych powołanych w odezwie do biegłej. Konsekwencją powyższego musi być przyjęcie, że pozwany nie udowodnił okoliczności egzoneracyjnych, o jakich mowa w § 2 art. 299 k.s.h.

Podzielić należy ocenę prawną Sądu Okręgowego o bezzasadności zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia. Zważyć przy tym należy, że kluczowe dla oceny tego zarzutu są rozważania co do charakteru prawnego tego roszczenia.

W doktrynie i judykaturze problem charakteru przedmiotowego roszczenia nie był rozstrzygany jednolicie. Z jednej strony przyjmowano, iż przedmiotowe roszczenie ma charakter odszkodowawczy, według innej koncepcji przyjmowano jego charakter gwarancyjny. Pomijając w tym miejscu argumenty zwolenników obu koncepcji, odnotować należy, że w ostatnich latach koncepcja odszkodowawczego charakteru odpowiedzialności na podstawie art. 299 ksh znalazła uznanie w orzecznictwie sądowym (tak np. uchwała S.N z 28.02.2008 r., III CZP 143/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 38; post. S.N. z 8.12.2008 r., III CZP 112/08, uchwała składu 7 sędziów S.N. z 7.11.2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2, poz. 20 i inne). Odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. ma zatem charakter sankcji za prowadzące do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce nieprawidłowości w kierowaniu jej sprawami, a wyrazem tych nieprawidłowości jest niezłożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania zapobiegającego upadłości. Członkowie zarządu odpowiadają wobec wierzyciela za tak pojmowaną szkodę, a nie za niezaspokojone zobowiązania spółki. Odpowiedzialność ta stanowi szczególnie przypadek deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy, a zakres tej odpowiedzialności wyznacza stan możliwego zaspokojenia wierzycieli w przypadku terminowego zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Przyjęcie tej koncepcji rodzi konsekwencje dla określenia samego roszczenia wynikającego z art. 299 ksh. Członek zarządu nie odpowiada bowiem za zobowiązanie spółki, odpowiada natomiast za szkodę związaną z bezskutecznością egzekucji skierowanej przeciwko spółce. Samo roszczenie nie powstaje zatem w dacie powstania wierzytelności przeciwko spółce, lecz w dacie, w której spełnione zostały przesłanki określone w art. 299 ksh tj. w chwili bezskuteczności egzekucji skierowanej przeciwko spółce. Górną granicą szkody jest zatem kwota nie wyegzekwowanej należności głównej wierzytelności przeciwko spółce wraz ze skapitalizowanymi odsetkami wyliczonymi na datę bezskuteczności egzekucji, a odsetki od tak wyliczonego roszczenia mogą przysługiwać najwcześniej od daty jego powstania tj. od daty bezskuteczności egzekucji.

W konsekwencji, bieg terminu przedawnienia roszczenia mógł się najwcześniej rozpocząć po powstaniu roszczenia tj. w dniu, w którym wierzyciel dowiedział się o bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. Pamiętać przy tym należy, że - ze względu na to, że przedmiotowe roszczenie jest roszczeniem pieniężnym nieterminowym – zastosowanie w sprawie znajduje art. 120 § 1 zd. 2 k.c.. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Z uwagi na wyżej poczynione rozważania, kluczowe znaczenie w sprawie ma ustalenie daty, w której powód dowiedział się o bezskuteczności egzekucji wobec spółki. Zważyć przy tym należy, że bezskuteczność ta musi się odnosić do całego majątku spółki, a jednocześnie ustalenie stanu bezskuteczności nie wymaga wszczęcia egzekucji. Chodzi w istocie o taki stan rzeczy, w którym z okoliczności wynika, że spółka nie ma żadnego majątku, z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie swojej należności.

Przy ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych w oczywisty sposób wyżej określony stan nie zachodził w dacie umorzenia pierwszego postępowania egzekucyjnego, skoro przyczyną takiej decyzji procesowej komornika było wszczęcie postępowania upadłościowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, bezskuteczność egzekucji nie miała miejsca także z chwilą umorzenia postępowania upadłościowego. Zważyć bowiem należy, że po zakończeniu tego postępowania toczyło się kolejne postępowanie egzekucyjne, w toku którego doszło do wyegzekwowania kwoty ok. 50.000 zł. Okoliczność ta w oczywisty sposób wskazuje, że egzekucja w części odniosła skutek, co musi przesądzać o przyjęciu, że bezpośrednio po zakończeniu postępowania upadłościowego powód nie posiadał wiedzy o braku jakiegokolwiek majątku spółki służącemu uzyskaniu zaspokojenia jego należności, jak też nie miał podstaw do przyjęcia, że wszczęcie postępowania egzekucyjnego jest oczywiście niecelowe. Podkreślenia przy tym wymaga,

że sam fakt umorzenia postępowania upadłościowego z uwagi na brak środków na poniesienie kosztów tego postępowania nie przesądza o braku celowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego. W oczywisty sposób koszty postępowania upadłościowego stanowią znacznie wyższą kwotę niż ewentualne koszty egzekucji, jak też inna jest pozycja wierzyciela i szanse na uzyskanie zaspokojenia w toku postępowania upadłościowego i indywidualnego postępowania egzekucyjnego.

Zasadne jest zatem przyjęcie, że sporna wierzytelność, z uwagi na stan bezskuteczności egzekucji, powstała z chwilą zakończenia drugiego postępowania egzekucyjnego, co miało miejsce z końcem czerwca 2013 r. Skoro zatem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 18 czerwca 2014 r., to nie upłynął trzyletni termin przedawnienia przewidziany art. 442¹ § 1 k.c.

Rację ma apelujący, że brak było podstaw do odwołania się przez Sąd Okręgowy do instytucji przerwy biegu przedawnienia. Rozważania apelującego w tym zakresie nie są jednak doniosłe, skoro powstanie roszczenia powoda należy wiązać z zakończeniem drugiego postępowania egzekucyjnego.

Zgodnie z przesłankami określonymi w art. 299 k.s.h. i wynikającym z jego treści regułem dotyczącym rozkładu ciężaru dowodu, w sprawie o zapłatę na podstawie tego przepisu powód powinien wykazać istnienie określonego zobowiązania spółki w czasie, kiedy pozwany był członkiem zarządu, stwierdzonego w tym czasie lub później tytułem egzekucyjnym wydanym na rzecz powoda, oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce, natomiast pozwany, jeżeli chce się uwolnić od odpowiedzialności, powinien udowodnić jedną z okoliczności egzoneracyjnych określonych w art. 299 § 2 k.s.h. tj., że:

- we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu;
- choć nie doszło we właściwym czasie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, to miało to miejsce nie z jego winy;
- choć nie doszło we właściwym czasie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, to wierzyciel nie poniósł szkody.

W niniejszej sprawie powód wykazał istnienie okoliczności uzasadniających odpowiedzialność pozwanego, pozwany natomiast nie zadośćuczynił obowiązкови udowodnienia okoliczności, które mogłyby być podstawą zwolnienia ich od odpowiedzialności.

Poza sporem pozostaje, że powodowi przysługuje w stosunku do Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. w K. oznaczona wierzytelność, a egzekucja skierowana przeciwko spółce okazała się bezskuteczna.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń ustalenie, że podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki istniały już w dacie zawarcia pomiędzy powodem a spółką umowy z dnia 31 sierpnia 2009 r. W oczywisty zatem sposób zasadnie przyjmuje Sąd I instancji, że pomiędzy nie zgłoszeniem przez pozwanego we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości a szkodą powoda polegającą na niezaspokojeniu wierzytelności z tytułu w/w umowy, istnieje związek przyczynowy. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, powstanie szkody w majątku powoda było możliwe tylko i wyłącznie z tej przyczyny, że pozwany nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości, natomiast pomimo istnienia stanu uzasadniającego złożenie takiego wniosku – zawarł z powodem umowę. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela wywody prawne Sądu I instancji.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Na zasądzone koszty składa się opłata od wynagrodzenia pełnomocnika, ustalona zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

Nadto Sąd przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu ustanowionemu dla pozwanego, a wysokość tego wynagrodzenia została ustalona zgodnie z § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust.1 pkt 2 i w zw. z § 4 ust.3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714).

SSA Paweł Rygiel SSA Andrzej Struzik SSA Grzegorz Krężolek